

Eucharystia a Duch Święty. Zarys ujęcia personalistycznego

W różnych słownikach i leksykonach teologicznych Eucharystię opisuje się przy użyciu języka rzeczowego, który z samego faktu swej genezy (służy do opisywania rzeczy a nie osób i tego, co duchowe) zbyt mocno dopasowuje się do systemu pojęć, z którego został zaczerpnięty¹. Eucharystia jednak nie należy do ekonomii rzeczy, lecz osób; w niej uczestniczy również materia. Problem doboru właściwego języka systemowego jest zatem istotnym elementem refleksji teologicznej. W niniejszym artykule, by ukazać perspektywę osobową Eucharystii, posłużymy się kategoriami trynitarnymi i relacyjnymi², dzięki którym życie Chrystusa i Jego przychodzenie w Eucharystii będą się jawić jako życie intratrynitarne i jako przychodzenie w mocy Ducha Świętego. Z samego faktu owego powiązania fenomenów i tajemnic z Osobą Ducha Świętego, z Jego „teraz” w Kościele i człowieku wierzącym, myśl i język będą musiały się podporządkować perspektywie personalistycznej. Z tej też przyczyny sakrament Eucharystii będzie ukazwany jako „funkcja” Ducha Świętego, który w tym sakramencie

¹ Za jeden z takich przykładów może służyć opracowanie hasła „Eucharystia” w *Małym Słowniku Teologicznym* autorstwa K. Rahnera i H. Vorgimlera, Warszawa 1996.

² Por. G. Trentin, *Oltre il personalismo? Problemi, contributi e prospettive della cultura personalistica*, w: dz. zb. *Persona e personalismo*, Padova 1992, s. 27. Nie posiadamy jeszcze odpowiedniego języka systemowego personalizmu, który jest w opracowywaniu. Zbliżony do niego jest język narracji, ale nie jest on wystarczający w momentach, gdy od narracji wydarzeń zbawczych trzeba przejść do argumentacji.

umożliwia nam pełną komunię osobową z Chrystusem ukrzyżowanym i zmartwychwstałym³.

Na wstępie warto pokrótce określić, jakie elementy świadczą o tym, że Eucharystia należy do ekonomii Ducha Świętego, działającego w świecie od początku. Duch Święty jest przy stwarzaniu świata, namaszcza Mojżesza i wszystkich proroków, prowadzi Izrael przez namaszczonego przez Niego i poddanych Mu sędziów, proroków i królów, poucza i prowadzi autorów ksiąg świętych, dokonuje cudów i znaków przez proroków, namaszcza Maryję, by stała się matką Dawcy Życia, jest wszędzie tam, gdzie rodzi się życie i Królestwo Boże⁴. Za Jego przyczyną Jezus przyjmuje ludzkie ciało, otrzymuje moc głoszenia słowa, które uwalnia i uzdrowia. W mocy Ducha Świętego Chrystus wypędza złe duchy, uzdrowia i dokonuje cudów. W mocy i obecności Ducha Świętego dokonuje się ofiara krzyża i Chrystus jest zjednoczony z Ojcem. W Jego mocy dokonuje się zmartwychwstanie i wszystko po zmartwychwstaniu: Duchem Świętym zostają namaszczeni apostołowie, zostaje ochrzczony Kościół, są odpuszczane grzechy, dokonuje się odnowienie ludzi. Te wszystkie dary, które otrzymuje współcześnie człowiek, przygotował Jezus Chrystus w sobie, będąc – jako Osoba Trójcy – w stałej komunii z Ojcem i Duchem⁵.

Zawiłości epistemologii

Przedstawiciele różnych dziedzin teologii: teologii liturgii, dogmatycznej, duchowości i teologii moralnej, zagadnienie relacji pomiędzy działaniem Ducha Świętego w Eucharystii a istotą Eucharystii ujmowaliby z różnych punktów widzenia i zasadniczo każdy z nich byłby uprawniony. Liturgikę interesowałaby Eucharystia jako forma kultu oraz sposoby działania Ducha Świętego w liturgii, dogmatykę rola Ducha Świętego w uobecnieniu ofiary Chrystusa w formie sakramentalnej, duchowość akcentowałaby doświadczenie Ducha Świętego podczas zjednoczenia w Komunii, a teologię moralną przemiana człowieka i społeczności Kościoła pod wpływem sakramentu budującego wspólnotę. Oczywiście są to tylko pewne zagadnienia aspektowe, odpowiadające profilowi danej dziedziny. Mamy przecież jeszcze cały zasób zagadnień apologetycznych, takich jak: realna obecność, przeistoczenie, skuteczność sakramentu, uobecnienie ofiary itd. W niniejszym opracowaniu dlatego sięgamy do najbardziej fundamentalnego podejścia teologicznego, określanego jako gnozeologia chrześcijańska, której zasadę oddaje lapidarne zdanie św. Jana ewangelisty w jego Liście: „Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość

³ Por. Cz.S. Bartnik, *Duch Święty a Eucharystia*, w: tenże, *Eucharystia*, Lublin 2005, s. 80.

⁴ Por. F.-X. Durrwell, *Lo Spirito Santo alla luce del mistero pasquale*, Roma 1985, s. 13.

⁵ Por. W. Granat, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*, t. 2, Lublin 1974, s. 174n.

jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością” (1 J 4,7-8)⁶. To, co uderza w tym ujęciu św. Jana, to personalistyczny punkt wyjścia. W świetle tego ujęcia, tajemnic chrześcijańskiego życia – a w tym Eucharystii – nie da się zrozumieć, jeśli się nie kocha Boga, albo inaczej: zanim nie pokocha się Chrystusa, gdyż w sakramencie Eucharystii następuje zjednoczenie chrześcijanina z Chrystusem za przyczyną Ducha Świętego oraz podwójna przemiana: chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa i przemiana chrześcijanina (z jego duchem, myśleniem i działaniem) w nowego człowieka na wzór Chrystusa. Owo zjednoczenie będzie zawsze rozumiane w sensie miłosnej i mistycznej komunii pomiędzy osobami: Boga i człowieka⁷.

Poprzez sakrament (działającego Chrystusa przez Ducha) chrześcijanin uczestniczy w przywileju Bożej miłości i przyjaźni z Chrystusem, zwłaszcza, że jego uczestnictwo w sakramencie pociąga za sobą przygotowanie do ofiary z siebie dla Boga. Chrześcijanin wierzący w Eucharystię wierzy w obecność żywego Chrystusa oraz podejmuje wezwania, które jego Pan wyraźnie określił podczas swego nauczania. Dopiero w komunii miłości bezwarunkowej i szczerzej rodzi się chrześcijanin żywy i prawdziwy. Chociaż skuteczność sakramentu nie zależy od wiary pojedynczego człowieka, gdyż sakrament jest sprawowany na mocy łaski Chrystusa (Chrystus chce siebie udzielać) i na mocy wiary Kościoła (Kościół wierzy i chętnie przyjmuje przychodzącego Pana), to jednak owocowanie sakramentu Chrystusa ukrzyżowanego zależne jest od naszej współpracy z Bożą łaską. Przez wiarę i miłość chrześcijanin poznaje Chrystusa przychodzącego do niego w tym sakramencie i obecnego w Kościele. Chrześcijanin, który nie widzi w Kościele ani w swoim życiu obecności Boga, tylko budynki kościelne, nakazy, czy też zna ogólne zasady doktrynalne, nie jest w stanie zrozumieć Eucharystii. Wiara – i poznanie z niej wynikające – nigdy nie jest oddzielona od miłości do żywego Boga, który wchodzi z nami w komunię w mocy Ducha Świętego⁸. Wiara chrześcijańska jest zawsze aktem żywej wspólnoty i oznaką jej życia w jedności z Bogiem. W rzeczywistości wspólnoty „rozumieć” znaczy „kochać”, a kochać znaczy również „znać”

⁶ Por. Jan Paweł II, *Kto miłuje, zna Boga, bo Bóg jest Miłością*, Audyencja generalna, 6 X 1999 r., Rzym: „Należy podkreślić związek między poznaniem a miłością. Proponowane przez chrześcijaństwo głębokie nawrócenie jest autentycznym doświadczeniem Boga, w sensie ukazanym przez Jezusa podczas Ostatniej Wieczerzy w modlitwie arcykapłańskiej: «A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedyne prawdziwego Boga, oraz tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa» (J 17,3). Poznanie Boga ma z pewnością również swój wymiar intelektualny (por. Rz 1,19-20). Jednakże żywe doświadczenie Ojca i Syna spełnia się w miłości, czyli ostatecznie w Duchu Świętym, ponieważ «miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego» (Rz 5,5)”.

⁷ Por. G. Mazzanti, *I Sacramenti simbolo e teologia*, vol 2, Bologna 1998, s. 17.

⁸ Por. Cz.S. Bartnik, dz. cyt., s. 89.

Boga, który jest Miłością. Poznanie Boga nie może być nawet przyrównywane do poznania czysto naukowego, właściwego dla nauk szczegółowych, gdyż w poznanie teologiczne winien być zaangażowany człowiek całym sobą, albowiem podstawowym „przedmiotem” jego poznania jest żywy Bóg, rzeczywistość *par excellence* osobowa⁹. By sakrament Eucharystii rozumieć na sposób osobowy, trzeba zachować świadomość, iż cały proces wchodzenia człowieka w rzeczywistość Boga, poznawania Go, miłowania, przemiany i przeobstwienia jest dziełem Osoby Ducha Świętego. Można stwierdzić lapidarnie: Duch Święty (a także świadomość Jego czynnej obecności) jest konieczny do osobowego rozumienia rzeczywistości zbawczej, obecności Boga w życiu stworzeń oraz połączenia poszczególnych aktów kultu w jedną tajemnicę kultu, sprawowanego nie tyle w rozproszeniu i rozczłonkowaniu na liczne działania i ich sposoby, lecz sprawowanego w jednym Duchu i Prawdzie¹⁰.

Poznanie więc istoty sakramentu odbywa się równolegle z poznawaniem Boga, w którego inicjatywie tkwi sens każdej formy uświęconego znaku czy słowa. To, iż teologia na pewnym etapie rozwoju zapomniała o tym, że pierwszym podmiotem teologii jest Duch Święty (a nawet, gdy sobie przypominała i nie stała się „teologią słuchającą” Słowo Boże), sprawiło, iż dzisiaj wiele tematów teologicznych żyje swoim własnym życiem i nie prowadzi wprost do odkrycia Bożego wnętrza. Z tego względu w niniejszym artykule chcielibyśmy uniknąć wrażenia, że Duch Święty dokonujący tego, iż mamy w czasie Eucharystii żywy kontakt z Chrystusem ukrzyżowanym i zmartwychwstałym, jest tu tylko jednym z głównych tematów. Nie! Jest On głównym tematem, gdyż jest podmiotem wszystkich działań Boga w nas, również poznania teologicznego¹¹.

Chrystus Sługa przychodzący w mocy Ducha

Należy podkreślić, iż trynitarny wymiar ekonomii sakramentalnej wynika z faktu, iż całe zbawcze działanie Boga w historii jest trynitarne. Z tego względu teologowie, wyjaśniając naturę sakramentu Eucharystii, starają się połączyć trzy etapy: zapowiedzi i figury, wydarzenia zbawcze, sakrament. By jednak pokazać, w jaki sposób wydarzenie ustanowienia sakramentu Eucharystii łączy się z wydarzeniem sakramentalnym, należy najpierw ukazać działanie Ducha Świętego w życiu Jezusa Chrystusa. Podstawą metody wykładu teologii Eucharystii powinna

⁹ Por. V. Mancuso, *Per amore. Rifondazione della fede*, Milano 2005, s. 197; por. P. Gamberini, *Un Dio relazione*, Roma 2007, s. 12.

¹⁰ Por. F. Scalia, *Eucaristia – tenerezza e sogno di Dio*, Milano 2002, s. 23.

¹¹ Por. B. Forte, *La Parola della fede*, Cinisello Balsamo 1996, s. 150nn. Forte w swoim wstępie do dzieła *Symbolika eklezjalna* specyfikuje udział chrześcijanina w Misterium Trójcy według trzech stopni: *il Mistero proclamato*, *il Mistero celebrato*, *il Mistero vissuto*.

być chrystologia pneumatologiczna przede wszystkim z tego względu, że wydarzenia zbawcze i ich znaczenie należy wyjaśniać poprzez odniesienie do relacji wewnątrztrynitarnych¹². Tylko w ten sposób odzyskamy wewnętrzną i personalistyczną perspektywę sakramentów. Chrystus eucharystyczny to Chrystus Sługa, z oddaniem pełniący wolę Ojca. Kenoza i krzyż stały się nie tylko treścią egzystencji Jezusa, ale także misterium Jego współdziałania z Ojcem i Duchem dla zbawienia ludzi¹³.

Współdziałł Ducha Świętego w dziele odkupienia dokonany przez Syna ukazują poszczególne wydarzenia z Nowego Testamentu. Duch Święty działał w momencie poczęcia Jezusa. Anioł w dialogu z Maryją wyjaśnił Jej, że za sprawą Ducha Świętego stanie się Ona matką Bożego Syna. Również narodzenie Jezusa z Maryi dokonało się mocą Ducha Świętego. Już w samym Poczęciu nastąpiło wylanie Ducha, przez co Bóg wypełnił swoją obietnicę wylania Ducha Świętego na Mesjasza i przez Niego na wszelkie ciało. Jezus potwierdził osobiście, że w Jego życiu dokonało się zapowiedziane w Piśmie namaszczenie Duchem Świętym (por. Łk 4,18-21)¹⁴.

Podobnie ewangelista Mateusz przytoczył wiele wydarzeń poświadczających, że życie Jezusa jest przepełnione obecnością Ducha Świętego. Można wprost mówić o linii pneumatologii mesjańskiej w pierwszej ewangelii: 1) poczęcie z Ducha Świętego; 2) po wyjściu z wód Jordanu Jezus natychmiast otrzymuje chrzest (namaszczenie) w Duchu Świętym; 3) zostaje wyprowadzony przez Ducha na pustynię, gdzie w tym Duchu odniesie swoje pierwsze zwycięstwo nad złym duchem; 4) daje obietnicę (przekazuje w wydarzeniu Paschy) Ducha na czas próby; 5) zostaje przedstawiony jako ten, w którym spełnia się proroctwo Izajasza o namaszczeniu Duchem Bożym; 6) wypędza zaraz potem szatana przy pomocy Ducha (Mt 12,28); 7) Jezus daje do zrozumienia, że Dawid pod natchnieniem Ducha wskazywał na Niego jako Mesjasza; 8) po zmartwychwstaniu Jezus nakazuje uczniom chrzcić narody „w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”, dając im w ten sposób udział w życiu samego Boga. Duch Święty zwieńcza całe życie i dzieło Mesjasza, ale w odróżnieniu od namaszczonych Starego Testamentu, Duch Święty jest już u poczęcia. U innych ewangelistów mamy przytoczone podobne miejsca działania Ducha Świętego¹⁵.

W czwartej ewangelii przypomniane są inne aspekty więzi Jezusa z Duchem Świętym, a zwłaszcza ten, iż Duch Święty jest ukazany nie tyle jako „moc” działająca na Jezusa, o ile bardziej jako „dar” dany przez Jezusa. Jan, mówiąc o Duchu, który

¹² Por. V. Gaspar, *Cristologia pneumatologica in alcuni autori postconciliari (1965-1995). Status quaestionis e prospettive*, Roma 2000, s. 192-195.

¹³ Por. G. Mazzanti, *I Sacramenti simbolo e teologia*, vol 2, s. 29.

¹⁴ Jan Paweł II, *Wierzę w Ducha Świętego Pana i Ożywiciela*, Watykan 1992, V, 40.

¹⁵ Tamże, V, 40 i 47. Por. R. Lavatori, *Lo Spirito Santo – persona e missione*, Bologna 2011, s. 109.

zstąpił z nieba na Jezusa, dodaje, że On mieszka w Nim (J 32-33), to znaczy, że Jezus jest nową świątynią, w której mieszka Duch, ale nie w sposób bierny, gdyż może udzielać Go bez ograniczeń (3,34), ponieważ jest źródłem (7,37-38). W Ewangelii według św. Jana cała droga nauczania Chrystusa od początku aż do Jego męki jest naznaczona konfliktem między światłością a ciemnością. I tu szczególną rolę odgrywa Duch Boży, który prowadzi całą walkę. Znamienne jest również określenie Ducha Świętego jako „obietnicy”, którą otrzymają wierzący w Chrystusa po Jego uwielbieniu na krzyżu. Duch będzie kontynuował dzieło łaski odkupienia, przez co poznajemy, iż obecne dzieło Boże dokonuje się przez Ducha. Motyw Ducha jako „obietnicy” (J 14,16-17) jest żywy w Dziejach Apostolskich w obrazie Pięćdziesiątnicy¹⁶.

Co prawda nie można oczekiwać po tych tekstach systematycznej wykładni teologii sakramentów, jednak Janowa Ewangelia zapowiada, iż zarówno chrzest, jak i Eucharystia, są rzeczywistościami pneumatycznymi. Jan Chrzciciel, opierając się na doświadczeniu chrztu Jezusa, którego był świadkiem, zapowiada, że Jezus będzie chrzczył Duchem Świętym (1,33). Waler dopełniający zawierają fragmenty ewangelii przedstawiające rozmowę Jezusa z Nikodem o nowych narodzinach, które dokonają się z wody i z Ducha. Chrystus zaś, wedle świadectwa Jana Chrzciciela, nie będzie miał miary w udzielaniu Ducha. Ten sam motyw Ducha jako źródła życia zostanie rozwinięty w rozmowie z Samarytanką (por. 4,7n). Bardzo charakterystyczne dla Jana jest przeciwstawianie tego, co dzieje się na ziemi i co dzieje się w niebie, co dzieje się z ciała oraz co z Ducha. W tej samej konwencji ułożona jest narracja o Chrystusie-Eucharystii (J 6,22n). Mówiąc o sobie jako dającym życie Chlebie, który zstąpił z nieba, Jezus wskazuje, że tym, który daje życie, jest Duch (J 6,63)¹⁷.

Wzmianka mówiąca o „innym obrońcy” (Parakletos), wyjaśnia, że podczas swojego ziemskiego życia On sam był obrońcą uczniów, a po Jego odejściu zstąpi Duch Święty, który będzie ich bronił i umacniał. Chrystus daje do zrozumienia, że Duch Prawdy, który przyjdzie, aby „przekonać świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie” (16,8), jest posłany na świat, by wyprzeć z niego ducha kłamstwa – szatana. Przyjęty Duch Prawdy poprowadzi ludzkość do zwycięstwa nad złem i sprawcą zła w świecie – szatanem. Dopełnieniem chrystologii pneumatologicznej w czwartej ewangelii jest wizja Zmartwychwstania Pana, który tchnie na uczniów Ducha Świętego, podobnie jak Bóg Ojciec tchnął życie przez swojego Ducha w nozdrza pierwszego człowieka. Widać więc w tej perspektywie objawienia, iż całe dzieło Chrystusa dokonuje się z mocy Ducha z woli Ojca i że Duch Święty będzie działał, przedłużając owocowanie łaski odkupienia w świecie¹⁸.

¹⁶ Por. Jan Paweł II, *Wierzę w Ducha Świętego Pana i Ożywiciela*, I, 3.

¹⁷ Por. tamże, V, 47; R. Lavatori, *Lo Spirito Santo – persona e missione*, s. 112.

¹⁸ Por. tamże, I, 2, 3.

Eucharystia jako wydarzenie trynitarne

I tu docieramy do początku: Eucharystia jest sakramentem, ale odnosi się do konkretnego wydarzenia historycznego, uobecniając je. Wydarzenia dokonują się zawsze w określonym kontekście osobowym, dlatego posiadają duchową treść. Krzyż i zmartwychwstanie to wydarzenia, które dotyczyły Jezusa i działy się w Nim; działy się również w Trójcy. Treścią tych wydarzeń było oddanie się Chrystusa Ojcu i Duchowi. Jezus nie daje czegoś w ofierze, lecz siebie! Eucharystia jest więc najpierw „wydarzeniem”, które dokonało się w historii naprawdę, w określonym czasie i miejscu, ale zawsze jest ono „wydarzeniem” Jezusa. Jako wydarzenie jest jedno i niepowtarzalne (Hbr 9,26), ale Duch Święty daje nam możliwość czerpania ciągle na nowo z tego wydarzenia – z miłości Jezusa skierowanej do ludzi, z mocy Ducha, który pokonuje wszelkie podziały i śmierć; z łaski Ojca, który pragnie nam dać siłę swojej miłości wiecznej¹⁹.

Jak zatem rozumieć to, że sakrament to uobecnienie wydarzenia? Analogicznie, jak w człowieku, który jest istotą cielesno-duchową, żadne fakty nie dzieją się obok niego, lecz angażują jego świadomość, wolę i uczucia. Podobnie jest z faktami z życia Chrystusa, zwłaszcza z Eucharystią, której treścią jest posłuszeństwo Chrystusa Ojcu, z miłości. Miłość określa wewnętrzny sens Eucharystii zarówno jako wydarzenia, jak i sakramentu. Ponieważ Eucharystia zrodziła się w relacji miłości wewnątrztrynitarnej, dlatego jest wydarzeniem trynitarne (por. Hbr 9,14; Ef 5,2). O Eucharystii jako wydarzeniu trynitarne można też mówić w sensie opisowym, gdyż Syn jest tym, który siebie oddaje (ofiaruje), Ojciec jest tym, komu Syn się oddaje, Duch Święty tym, w którym Syn się oddaje²⁰.

Wydarzenie to nigdy nie stało się przeszłością, lecz sakramentem (ustawicznie uobecnianym wydarzeniem) dlatego, że zrodziło się z odwiecznej Miłości – Trójcy Świętej. Każda z Osób Trójcy miała swój udział w wydarzeniu krzyża i zmartwychwstania. Ojciec nie jest tym, który się przygląda cierpieniu Syna, albo – jak niektórzy w sposób bluźnierczy twierdzą – domaga się ofiary Syna. Ojciec wydał swego umiłowanego Syna za nas wszystkich (Rz 8,32). Ofiara Syna jest Bogu miła dlatego, że przez nią przyprowadzi On do Ojca wszystkie Jego dzieci zagubione i rozproszone (J 11,52). Dlatego nie ofiary zastępcze z płodów ziemi lub zwierząt są Bogu miłe, ale miłosierdzie (Oz 6,6). Miłosierdzie wypływa z wnętrza, a nie z nakazu prawa. Miłosierdzie jest objawieniem serca Ojca i motywu ofiary

¹⁹ Por. R. Cantalamessa, *L'Eucaristia nostra santificazione*, wyd. 10, Milano 1998, s. 14-15.

²⁰ Por. tamże, s. 15.

oddania się ze strony Syna²¹. Wylania się w tym miejscu miłosierdzie Ducha Świętego, który potrafi czekać, zabiegać o nawrócenie i ratowanie grzeszników.

Wydarzenie ofiary Chrystusa jako samooddania się Ojcu dla zbawienia grzeszników najlepiej wyjaśnia sens Eucharystii, jako ciągle uobecnianego – przez sakrament – wydarzenia Krzyża. W świetle relacji intertrynitarnych lepiej można zrozumieć, że Ojciec nie jest bierny wobec ofiary krzyżowej Syna, gdyż On jako pierwszy oddaje Syna. Adresatem ofiary jest Ojciec, ale tym, kto korzysta jest człowiek. To odróżnia ofiarę chrześcijańską od innych ofiar składanych Bogu poza chrześcijaństwem. O Duchu-Ogniu i tej ofercie, mocą której Duch Święty dokonuje odnowienia świata, Jezus mówi: „Przyniosłem ogień na świat, i jakże pragnę, by on już zapłonął” (Łk 12,49). Na krzyżu każdy korzeń grzechu został spalony do końca, każde zło nieposłuszeństwa Bogu pokonane, w całkowitej miłości oddania. Jezus nas uczy właśnie takiego przyjmowania Ducha, by nic nie zostało w nas, w naszej woli, rozumie, uczuciach, co by oddzielało nas od potęgi Miłości, która jest w Bogu, a która przyszła do nas przez posłuszeństwo Syna²². Potęga Ducha dokonującego przemiany ze starego człowieka w nowego, na wzór Chrystusa, objawia się dzisiaj w sprawowaniu sakramentu Eucharystii.

Duch Święty komunią z Chrystusem

Duch Święty zatem wprowadza nas do Ciała i do Wnętrza Chrystusa, w którym dokonało się nowe przymierze, na mocy przelanej krwi i wydanego za nas ciała. Odkupienie, którego Eucharystia jest „pamiątką”, nie dokonało się poza Chrystusem, w jakiejś nieokreślonej przestrzeni. Wspaniale wyjaśnia to św. Fulgencjusz z Ruspe, komentując teksty Nowego Testamentu: „Chrystus jest Tym, który przygotował w sobie samym to wszystko, o czym wiedział, że jest niezbędne dla naszego zbawienia. Dlatego jest On równocześnie kapłanem, ofiarą i świątynią; ofiarą, przez którą zostaliśmy pojednani, a zarazem świątynią, w której zostaliśmy pojednani. Kapłanem, ofiarą i świątynią jest jednak tylko On sam, gdyż to wszystko posiada w sobie jako Bóg, który przyjął postać sługi. Nie sam jednak jest Bogiem, ponieważ jest Nim razem z Ojcem i Duchem Świętym poprzez wspólnotę Boskiej natury”²³.

Pojawiają się nie od dziś opinie wśród chrześcijan, że tylko wydarzenie jest prawdziwe, a sakrament stanowi jedynie symbol tamtego jedyne wydarzenia.

²¹ Por. tamże, s. 16; por. A. Jankowski, *Duch Święty dokonawcą zbawienia*, Kraków 2003, s. 68.

²² Por. tamże, s. 17; por. A. Gerken, *Teologia Eucharystii*, tł. S. Szczyrbowski, Warszawa 1977, s. 50n.

²³ *O wierze do Piotra*, LG t. 2, s. 306.

Teologia katolicka odpira takie wątpliwości, przekonując, iż Eucharystia (najpierw) wydarzyła się w Chrystusie i w relacjach wewnątrz Trójcy Świętej. Gdyby była tylko zewnętrznym i nieosobowym wydarzeniem, miałyby nikłe znaczenie dla współczesności. Duch Święty jako Bóg Wieczny i ekstaza Boga nadaje wydarzeniom zbawczym w historii znaczenie wieczne²⁴. Podobnie dzięki Duchowi to, co dokonało się historycznie (zewnętrznie) przez Jezusa Chrystusa, Wcielone Słowo, dokonywało się też wiecznie – w Trójcy Świętej. Z tego względu sprawowanie sakramentu umożliwia chrześcijaninowi składanie siebie Ojcu w ofierze, razem z ofiarą Chrystusa. Poprzez akt naszego samooddania Duch Święty podczas liturgii sakramentu Eucharystii odnawia naszą relację z Ojcem. Duch sprawia też, że w liturgii ani przeszłe wydarzenia nie przestają być aktualne, ani ich uobecnienie nie dokonuje się jedynie intencjonalnie w woli i pamięci ludzkiej. Dzięki Duchowi wchodzimy naszym sercem w serce Chrystusa. Msza święta odnawia wydarzenie krzyża, celebrując je (a nie powtarzając) i celebruje, odnawiając je (nie tylko wspominając). Dlatego najstosowniejszym słowem jest termin „uobecnienie”²⁵.

A zatem *wydarzenie* dokonało się tylko raz jeden, *sakrament* dokonuje się za każdym razem, gdy jest celebrowany. We wszystkich pokoleniach każdy powinien siebie uważać za tego, kto był obecny w czasie męki Chrystusa. Dzięki Duchowi Świętemu każdy rzeczywiście tam jest, bo odkupienie dokonało się po pierwsze w Osobie Chrystusa, a po drugie w trynitarnej komunii. Tamto wydarzenie ma dla Trójcy Świętej znaczenie, ponieważ stało się ono historycznym progiem zamieszkania Nowego Adama w Jej wnętrzu, a wraz z tym rozpoczęło się dla nas Niebo. Dzięki Duchowi Świętemu ofiara Chrystusa nie wyczerpała swej mocy w tamtym czasie wydarzenia, ale stała się ofiarą *wieczną* dla nas. My możemy uczestniczyć w sercu Jezusa, w Jego oddaniu Ojcu i Jego posłuszeństwie dzisiaj. Chrystus ofiarował siebie Bogu jako ofiarę nieskalaną przez Ducha wiecznego (Hbr 9,14). Krzyż jest wydarzeniem „duchowym”, tzn. takim, które dokonało się przez i w łączności z Duchem Świętym. Duch Święty jest miłością, która w głębi duszy ludzkiej Jezusa wzbudzała siłę samooddania w ręce Ojca²⁶. Naszą komunią z Chrystusem zmartwychwstałym jest Duch Święty.

Zakończenie

Rozwój teologicznej refleksji o Duchu Świętym po Soborze Watykańskim II obejmuje coraz to nowe obszary chrześcijańskiego życia. Jak dotąd, wielkim

²⁴ Por. Cz.S. Bartnik, dz. cyt., s. 89.

²⁵ Paweł VI, *Mysterium fidei* (AAS 57, 1965, s. 753); por. R. Cantalamessa, *L'Eucaristia nostra santificazione*, s. 19.

²⁶ Por. R. Cantalamessa, *L'Eucaristia nostra santificazione*, s. 21

„odkryciem” stała się chrystologia pneumatologiczna, która pokazuje w sposób usystematyzowany życie Chrystusa nie na sposób biograficzny, lecz teologiczny. Z tego „odkrycia” robią dobry użytek teologowie zaangażowani w duchowość charyzmatyczną, a także przedstawiciele teologii o profilu personalistycznym. Dla tego nurtu teologii nie istnieją misteria, które nie byłyby genetycznie związane z wydarzeniami zbawczymi, a z kolei wydarzenia zbawcze z Bogiem Trójjedynym. W świetle chrystologii pneumatologicznej odsłania się pełne znaczenie określenia Eucharystii jako Ofiary Chrystusa: skoro przez nią Chrystus wysłużył nam odkupienie „wieczne” (Hbr 9,12), które się nie kończy, to znaczy, że Duch Święty włącza nas w skutki tamtego wydarzenia. Ofiara krzyża skończyła się na krzyżu w momencie, gdy Jezus skłonił głowę i ...wydał Ducha. Jezus z Nazaretu nie został z nami „na zawsze”, lecz powrócił do Ojca, natomiast został z nami „na wieczność” Duch Święty (por. J 14,16). To właśnie Duch Święty jest gwarantem tego, że życie Jezusa trwa i ma nadal dla nas znaczenie uzdrawiające i jednoczące. Nic w historii zbawienia nie dzieje się w nieokreślonej przestrzeni, lecz w Duchu Świętym, który trwa na wieki w Ojcu i w Synu. Wszystkie sakramenty, a zwłaszcza Eucharystia, która jest sakramentem bardzo „osobistym” Chrystusa, mogą przekazywać życie Boże, ponieważ są zakorzenione w Słowie Wcielonym, w Jęgo człowieczeństwie i bóstwie, oraz w pośredniczącej obecności Ducha.

Pneumatologia i chrystologia, w ich połączeniu, stanowią najlepszą podstawę do zrozumienia jedności Eucharystii jako wydarzenia i jako sakramentu. Na mocy ofiary Krzyża Bóg sprawił, iż Duch Święty stał się dla nas wiecznym przymierzem. Pieczęcią tego przymierza jest Krew Chrystusa. W centrum przeszłości i terażniejszości zbawienia jest ten sam wieczny Duch.

Summary

THE EUCHARIST AND THE HOLY SPIRIT. AN OUTLINE OF A PERSONALISTIC APPROACH.

Krzysztof Guzowski's paper, "*The Eucharist and the Holy Spirit. An Outline of a Personalistic Approach*" is another step in the development of Pneumatological Christology. As the discovery of the Person of the Holy Spirit's presence and work in Jesus's mission (pneumatological Christology) enabled us to have a more in-depth, i.e. Trinitarian, look at the work of salvation, the presentation of the Holy Spirit as the continuator of Christ's salutary work enables us to build a personalistic concept of the Sacrament of the Eucharist. The author of the paper has replaced subjective and metaphysical categories with relational and personal ones so as to introduce the truth about the fact that the Holy Spirit not only performs the Transubstantiation of bread and wine, but He also makes Christians more similar to Jesus Christ, including them in the broader communion (both Trinitarian and Ecclesial) and not, as was previously interpreted in an individualistic fashion, in the communion with one person – Christ.